Cena egz. 10 gr.

Ku[illegible]r Zachodni

»ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 29 kwietnia 1938 r. | Nr. 116

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 Zł.

Zbrodnicze zamysły komunistów

Prą do wojny domowej we Francji

Tworzenie uzbrojonych oddziałów milicji

PARYŻ, 28.4. (tel. wł.) Dzisiejszy „Jour" publikuje rewelacje, stwierdzające, że komuniści francuscy przygotowują się do wojny domowej. Policja miała przejąć ostatnio szereg instrukcyj i dokumentów wysyłanych do organizacyj prowincjonalnych, a dowodzących, że komuniści organizują tajną milicję.

Jeden z dokumentów poleca organizacjom prowincjonalnym zorganizowanie jednostek bojowych. Kerownicy ich muszą być ludźmi cieszącymi się zaufaniem w partii; pierwszeństwo należy oddać cudzoziemcom.

Kierownicy mają otrzymać do dyspozycji grupę silnych, zdrowych ludzi.— **Grupa złożona z 25 osób ma posiadać 5 pistoletów maszynowych z 2000 nabojów i 40 granatów ręcznych, a każdy z jej członków wielkokalibrowy rewolwer z 200 nabojami,** ponadto siekiery, liny, samochód ciężarowy, lub kilka taksówek. Łączność między kierownikami grup mają utrzymywać sztafety motocyklowe. Komendy grup mają się mieścić w zakonspirowanych lokalach i piwnicach, posiadających dwa wyjścia.

„Jour" informuje dalej, że **komuniści w Marsylii posiadają kilka samochodów pancernych, uzbrojonych w ciężkie karabiny maszynowe.**

Inny dokument zaleca stosowanie wobec zdrajców kary śmierci, aby dać odstraszający przykład. Zarządzanie to usprawiedliwiane jest metodami Stalina który wobec „zdrajców" postępuje z całą bezwzględnością.

Wystąpienie z OZN.

posła Swiatopełk-Mirskiego

WARSZAWA, 28.4 (Tel. wł.) Po wykluczeniu posła Budzyńskiego i ustąpieniu posła Hoppego w dniu wczorajszym wystąpił z Ozonu trzeci z kolei poseł z grupy „Jutra Pracy" Kazimierz Świstopełk-Mirski. Poseł ten wystosował w dniu wczorajszym list do gen. Skwarczyńskiego, w którym komunikuje:

„Z uwagi na to, że wniosek mój złożony na posiedzeniu zarządu głównego parlamentarnego OZN w dniu 23 bm. ukazał się w prasie i opatrzony został licznymi komentarzami, stosunek mój do powyższego zagadnienia wymaga szybkiego wyjaśnienia. Wniosek powyższy, jak i dwukrotne moje rozmowy z panem Generałem miały na celu zażegnanie dalszych następstw, jakie pociągnąć za sobą musi wykluczenie z Ozonu posła Wacława Budzyńskiego, redaktora „Jutra Pracy". W moim głębokim przekonaniu jedynie sąd parlamentarny Ozonu, przewidziany regulaminem, mógł rozstrzygnąć czy i jakie różnice ideologiczne zarysowały się między gronem posłów grupujących się koło tygodnika „Jutra Pracy" a przewodniczącym OZN i przyczynić się do wyrównania tych różnic.

Sytuacja obecna przekreśla możliwość wyrównania istniejących różnic, a dalsze pozostawanie w Ozonie w atmosferze nieufności wymagało by jedynie pogłębienie się tych nastrojów. Wobec powyższego składam na ręce Pana Generała mój mandat członka parlamentarnej grupy OZN oraz godność członka organizacji OZN.

Jednocześnie przesyłam odpis niniejszego listu p. senatorowi Dąbkowskiemu.

Z głębokim poważaniem

Kazimierz Świstopełk-Mirski
poseł na Sejm.

Rozprawa kasacyjna

DOBOSZYŃSKIEGO

WARSZAWA, 28.4 (Tel. wł.) Sąd Najwyższy wyznaczył rozprawę kasacyjną w procesie Doboszyńskiego na dzień 15 czerwca rb.

Oficjalny komunikat

W SPRAWIE PODRÓŻY HITLERA DO WŁOCH

BERLIN, 28.4 (Tel. wł.) W sprawie podróży kanclerza Hitlera do Włoch wydany został komunikat oficjalny, który stwierdza, że w dniu 2 maja udaje się kanclerz Hitler do Włoch na zaproszenie króla włoskiego i cesarza abisyńskiego, oraz w celu odwzajemnienia zeszłorocznej wizyty Mussoliniego w Niemczech. Jako gość króla włoskiego kanclerz zabawi w Rzymie kilka dni. Później kanclerz Hitler uda się do Neapolu, gdzie weźmie udział w wielkiej paradzie floty włoskiej, która będzie urządzona na jego cześć. Przewidziana jest również i wielka rewia lodności włoskiej we Florencji.

Drugi balon polski

WYLĄDOWAŁ ZAGRANICĄ

KWIDZYN, 28.4 (PAT) Dziś rano w pobliżu m. Walter Freistadt w Prusach Wschodnich wylądował balon „Legionowo".

Lądowanie odbyło się pomyślnie. Załoga z kpt. Nowickim na czele czuje się dobrze. Balon i załoga wyjeżdżają dziś do Warszawy. Na miejsce lądowania przybył z Kwidzynia konsul polski p. Czyżewski.

Rozmowy o skrócenie czasu pracy w górnictwie

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy

Dziś wyjeżdża do Genewy delegacja polska na trójgrupową techniczną konferencję węglową, rozpoczynającą się dnia 2 maja b.r. Porządek obrad konferencji obejmuje zagadnienie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla z uwzględnieniem czynników ekonomicznych i socjalnych, mogących wpływać na czas pracy w przemyśle węglowym. Konferencja, w której wezmą udział jedynie państwa produkujące węgiel, ma tym doniosłejsze znaczenie dla Polski, że — jak wiadomo — skrócono w roku 1937 czas pracy w polskim kopalnictwie węglowym. Dlatego też przywiązywać należy specjalną wagę do wprowadzenia przez inne państwa, a szczególnie przez państwa europejskie o znacznym eksporcie węglowym, odpowiedniej normy skróconego czasu pracy w tej gałęzi produkcji.

W skład delegacji wchodzą z grupy rządowej: minister dr. F. Komarnicki, delegat R.P. do Ligi Narodów i do rady administracyjnej M.B.P., jako przewodniczący delegacji inż. Marian Klott, główny inspektor pracy dyrektor departamentu pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej — jako zastępca delegata, oraz w charakterze rzeczoznawców p. Józef Zagrodzki, naczelnik wydziału ochrony pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej, radca Seweryn Horsnowski, kierownik referatu międzynarodowego ustawodawstwa pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej oraz p. Tadeusz Kawczyński, radca w Min. Przem. i Handlu.

Z ramienia robotników w konferencji weźmie udział w charakterze delegata p. Jan Stańczyk, sekretarz generalny Centralnego Związku Górników w Polsce.

Na czele grupy pracodawców stanął w charakterze delegata inż. Tadeusz Stadnikiewicz, prezes zarządu związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego. W charakterze rzeczoznawców wchodzą w skład grupy pracodawców: inż. Michał Bajer, naczelny dyrektor Unii polskiego przemysłu górniczo-hutniczego oraz p. Czesław Wieniawa-Chmielewski, dyrektor związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego

Nieudała próba konsolidacji

Niemców w Polsce

POZNAŃ, 28.4. Próba konsolidacji wszystkich partyj niemieckich, działających w Polsce i wszystkich Niemców w jednym ogólno-niemieckim stronnictwie nie udała się, ponieważ duży odłam mniejszości niemieckiej zgrupowanej w Jungdeutsche Partei odmówił udziału w akcji konsolidacyjnej.

W sprawie tej wystosował prezes rady Niemców w Polsce sen. Hasbach w dniu 25 kwietnia rb. pismo do szefa partii młodoniemieckiej sen. Wiesnera, przedstawiające motywy, które skłoniły radę Niemców do akcji konsolidacyjnej, po czym skierował zapytanie do sen. Wiesnera, czy Jungdeutsche Partei gotowa jest zawiesić swą działalność partyjną i podporządkować się wspólnej organizacji pod względem ideowym. Na propozycję tę sen. Wiesner odpowiedział odmownie w dniu 26 kwietnia rb.

POGRZEB

ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO

WARSZAWA, 28.4 (Tel. wł.) W pogrzebie wielkiego pisarza śp. Aleksandra Świętochowskiego prócz przedstawicieli władz z min. Świętosławskim na czele, wzięli udział członkowie naczelnego komitetu wykonawczego i rady naczelnej Stronnictwa Ludowego z prezesem Ratajem, Grudzińskim i p. Kosmowską. Przybyła również liczna delegacja ludowców z woj. warszawskiego z kilkunastu sztandarami i własną orkiestrą. Z ramienia władz Stronnictwa Pracy w pogrzebie wzięli udział poseł Popiel, płk. Modelski i red. Orłowski.

Dwa wstrząsające samobójstwa w Zagłębiu

Młoda mężatka rzuciła się pod pociąg — Dynamit rozszarpał samobójcę na cmentarzu w Sosnowcu

W Zagłębiu dokonano onegdaj i wczoraj dwóch samobójstw.

Na torze kolejowym pomiędzy Dańdówką i Kazimierzem znaleziono onegdaj **zmasakrowane zwłoki kobiety.**

Ciało nieszczęśliwej przecięte było na pół przez koła pociągu.

Śledztwo ustaliło, że zabitą była mieszkanka Klimontowa — kolonii „Browar" 28-letnia Władysława Staroniowa, **matka trojga dzieci.**

Rzuciła się ona pod pociąg wskutek nieporozumień rodzinnych.

Wczoraj w południe popełnił wstrząsające samobójstwo na cmentarzu nowosieleckim w Sosnowcu jakiś młody mężczyzna.

Denat przywiązał sobie do głowy paczkę dynamitu a następnie podpalił ładunek.

Wybuch rozszarpał zupełnie głowę samobójcy, tak, że części jej znaleziono w odległości 50 metrów.

Przy zmiekształconych zwłokach policja znalazła dokumenty na nazwisko **Aleksego Żelaski, urodzonego w 1902 r. wyznania grecko-katolickiego, narodowości ruskiej.**

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyn wstrząsającego samobójstwa.

O uznanie gen. Zagórskiego za zmarłego

Sensacyjna sprawa w warszawskim Sądzie Okręgowym

WARSZAWA, 28.4. (tel. wł.) Na wokandzie Wydziału V Sądu okręgowego w Warszawie znalazła się dziś sprawa uznania za zmarłego zaginionego gen. Włodzimierza Zagórskiego.

Z podaniem do sądu zwrócił się bratanek generała Stefan Ostoja-Zagórski dyr. amerykańskiej linji okrętowej „United States Line". Był on w roku 1930 mianowany kuratorem majątku nieobecnego generała. Do podania p. Stefan Zagórski dołączył wyciąg z ksiąg ludności, stwierdzający, że gen. Zagórski od czerwca 1926 r. jest wymeldowany niewiadomo dokąd.

Jak brzmi podanie bratanka zaginionego generała Zagórskiego, w kwietniu 1927 r. generał przybył z więzienia wojskowego na Antokolu w Wilnie i w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach zaginął. Władze i rodzina czyniły przez szereg lat poszukiwania generała, lecz bezskutecznie. Bo od roku 1927 nie ma od niego zupełnie wiadomości. Wobec tego p. Stefan Zagórski prosi sąd o uznanie gen. Zagórskiego za zmarłego.

W chwili zaginięcia gen. Zagórski był oficerem czynnej służby. Wszelkie dane o jego osobie, służbie i braku wiadomości, na żądanie sądu może dostarczyć Ministerstwo Spraw Wojskowych. Petent złożył do sądu dowody pokrewieństwa z zaginionym gen. Zagórskim, zaznaczając, że nie może złożyć metryki generała, gdyż dziadek petenta a ojciec gen. Zagórskiego, śp. Jan Zagórski, za powstanie 63 roku musiał uciekać z kraju i dużą część życia spędził za granicą.

Zaginiony generał Zagórski urodził się poza granicami kraju, wobec czego odszukanie metryki jest niemożliwe.

Sędzia Makowski na wniosek prokuratora postanowił zażądać od władz wojskowych informacji dotyczących — czasu i miejsca urodzenia gen. Zagórskiego oraz okoliczności zaginięcia go w wojsku.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i raczyli wziąć udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

Heleny Wiktorii z Plucińskich

PODSTAWSKIEJ

składamy serdeczne „Bóg zapłać"

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE WNUCZKI i WNUKI oraz RODZINA

Polskie postulaty kolonialne

uchwalone przez unię międzyparlamentarną

We wtorek zakończyły się w Nicei obrady komisji oraz rady naczelnej Unii międzyparlamentarnej.

W debacie nad zagadnieniami ekonomicznymi na czoło wysunęły się sprawy eksploatacji surowców kolonialnych. W komisji kolonialnej brali udział z ramienia delegacji polskiej wiceprezes delegacji Jan Dębski i poseł Choiński-Dzieduszycki.

Z wysuniętych przez delegację polską propozycyj komisja uchwaliła:

1) zaakceptowanie dążeń do zasady równouprawnienia ekonomicznego wszystkich narodów w koloniach;

2) podjęcie zasady przyznania w koloniach koncesji państwom, pozbawionym kolonii które to państwa mogłyby w ten sposób uzyskać możność eksploatowania surowców w koloniach przy pomocy własnego aparatu eksploatacyjnego i własnych kapitałów, wreszcie

3) wystąpienie do Ligi Narodów z żądaniem, aby podjęła energiczne prace w dziedzinie sprawiedliwego podziału surowców.

Panika na ulicy

Harce pijanego szofera

WARSZAWA, 28.4 (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem wśród przechodniów na ul. Nowolipki wywołała panikę jadąca z dużą szybkością taksówka, prowadzona przez pijanego do nieprzytomności szofera. Samochód co chwila skręcał z jezdni na chodnik, lawirując pomiędzy latarniami i cudem tylko unikając katastrofy.

Na krzyk przechodniów, wszystkie pojazdy znajdujące się na ul. Nowolipki stanęły, przechodnie kryli się po bramach.

W pościg za pijanym szoferem puścił się taksówką przodownik policji. Ścigane auto skręciło w ul. Smoczą i wpadło na latarnię. Gdy policjant wyskoczył z samochodu, aby zatrzymać niesfornego szofera, ten szybko wykręcił i ruszył ponownie w kierunku Nowolipek. Dopiero dwaj wysłani z komisarjatu posterunkowi wskoczyli na stopnie samochodu i obezwładnili szaleńca.

Szofer był tak pijany, że wkrótce stracił przytomność. W kieszeni marynarki znaleziono przy nim dokument na nazwisko Zygmunta Kaczmarskiego, lat 29. Lekarz pogotowia stwierdził silne zatrucie alkoholem. Jeszcze dziś rano nie można było przesłuchać Kaczmarskiego.

B. starosta Robakiewicz

UNIEWINNIONY W SĄDZIE APELACYJNYM

Sąd apelacyjny w Wilnie ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie o nadużycia w KKO w Grodnie.

W sprawie tej na ławie oskarżonych zasiadł b. starosta grodzieński Robakiewicz, b. dyr. KKO Neuman oraz kilku urzędników. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym nadużycia, sięgające 27 tysięcy zł.

Po kilkudniowej rozprawie Sąd apel. uchylił wyrok pierwszej instancji i b. starostę Robakiewicza uniewinnił. Robakiewicz w I instancji został skazany na 1 rok więzienia.

B. dyr. Neuman, który w I instancji został skazany na 5 lat więzienia, obecnie został skazany na 8 miesięcy, przy czym na mocy amnestii połowę kary mu darowano.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że nie znalazł dowodów winy dla skazania b. starosty Robakiewicza. W stosunku zaś do b. dyr. Neumana przewód sądowy nie udowodnił winy odnośnie do głównych zarzutów. Skazany więc został jedynie za drobne uchybienia. Prokurator zapowiedział kasację.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 295.15 Bruksela 89.35, Kopenhaga 118.05 Londyn 26.43 Nowy Jork 5.29,76 Nowy Jork (kabel) 5.30 Oslo 132.85 Paryż 16,40 Praga 18.42 Sztokholm 136.25 Zurych 121.95.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em 88.75, II em 82.50, 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna seriowa I em 93.25, II em 92, 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 42.50, 4 proc pożyczka konsolidacyjna 68.50, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna państwowa 65.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 70.

Akcje: Bank Handlowy 50, Bank Polski 115, Bank Zachodni 38, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.25, Lilpop 70.75, Modrzejów 13.75 Norblin 86, Ostrowiec 56.25, Starachowice 38.75, Żyradrów 57.

Kupiec polski przepadł

W SOWIETACH

WARSZAWA, 28.4. (Tel. wł.) Niezmiernie tajemnicza sprawa wynikła ostatnio na tle stosunków handlowych pomiędzy Polską i Sowietami. Mianowicie w tajemniczy sposób zaginął w Sowietach warszawski hurtownik futrzany Kostrzyński. Kostrzyński, który jeździł do Sowietów na aukcje w Leningradzie, zakupił tam większy transport futer. Kostrzyński nie powrócił dotychczas do Polski, jakkolwiek upłynęły już trzy tygodnie od jego wyjazdu. Na granicę natomiast przybył transport futer, zakupionych przez Kostrzyńskiego wartości około 2 miljony złotych.

Wódz „Zelaznej Gwardii"

WNUKIEM POLAKA, A SYNEM NIEMKI

Ogłoszono w Bukareszcie komunikat, że Korneljusz Codreanu, przewódca Żelaznej Gwardji, jest Rumunem naturalizowanym w drugim pokoleniu.

Dziadek jego ze strony ojca nazywał się Symeon Zieliński i był emigrantem pochodzenia polskiego, dopiero ojciec przywódcy Żelaznej Gwardji przybrał nazwisko Żelea-Codreanu.

Matka Codreanu z domu Brauner jest pochodzenia niemieckiego.

Rekrutacja robotników do robót rolnych

w Prusach Wschodnich z Kieleckiego

KIELCE, 28.4 (Tel. wł.) W powiecie kieleckim przeprowadzana jest obecnie rekrutacja robotników i robotnic do robót polnych w Niemczech.

Ogółem z powiatu kieleckiego zarekrutowanych zostanie 2500 osób, przy czym pierwsza partia w liczbie około 500 robotników odjechała już specjalnym pociągiem do Prus Wschodnich.

W dniu dzisiejszym odjeżdża druga partia w liczbie około 500 osób. Pozostali zaś robotnicy odjadą w najbliższych dniach.

Niezależnie od tego wojewódzkie biuro pośrednictwa pracy w Kielcach zarekrutowało około 2000 robotników i robotnic rolnych z powiatów rolniczych woj. kieleckiego do robót polnych w woj. warszawskim i innych połaciach kraju, odczuwających brak wykwalifikowanych robotników rolnych.

H. RABL 94)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Konstancja czekała na Hedę. Chciała początkowo zejść do hallu, by chwili nie stracić, została jednak w swoim numerze — widok obcych, obojętnych twarzy sprawiłby jej dużą przykrość.

Usiadła przy oknie, spoglądając na ulicę. Nagle uczuła z przerażeniem, że lekkie, radosne usposobienie, z którym powitała dzisiejszy poranek, ulatnia się stopniowo, a zaczyna ją ogarniać coraz głębszy smutek, coraz większa beznadziejność.

Sama nie rozumiała, co się z nią dzieje: próbowała czytać, palić, coś robić, aby się rozerwać i wypełnić pustkę oczekiwania, lecz wszystko leciało z rąk, każda minuta spadała na serce bolesnym ciężarem.

Kochała i on ją kochał, a jednak to nie było to samo co dawniej. Była wówczas Konstancją Woydecką, samodzielną niezależną dziewczyną, mogła rozporządzać sobą prawie dowolnie, w przekonaniu, że za każdy krok będzie odpowiadała tylko przed sobą właściwie i przed swoim sumieniem. Teraz widziała na swej drodze tysiące groźnych przeszkód, a wszystkie się wydawały niemożliwe do pokonania. Od wczorajszego spotkania się z Hedą po raz pierwszy stanął jej przed oczyma obraz Bevergena.

Siedział teraz w pociągu, który wiózł go z powrotem do Londynu. Za dwie, trzy godziny wejdzie do tego pokoju, pochyli się, by pocałować ją na powitanie; zapyta, czy nie nudziła się bardzo podczas jego nieobecności, będzie rozmawiał o różnych sprawach życia codziennego, jak człowiek bliski, mający do niej prawa, uświęcone małżeństwem i długoletnim współżyciem.

A co dalej?... Konstancja rozumiała, że z tej sytuacji jest tylko jedno wyjście: musi opowiedzieć mu o wszystkim, co się wydarzyło, zaczynając od samego początku, to jest od spotkania się z Hedą. Wiedziała, że zrobi to na pewno, choć tak ciężko było się zdecydować!

W stosunku do niej Bevergen nie odznaczał się nigdy zbytnią czułością ani nadskakiwaniem — przeciwnie, był milczący raczej, niezmiernie uprzejmy, bardzo wstrzemięźliwy w objawianiu swoich uczuć, jednak kochał ją ponad wszystko w życiu. Wiedziała doskonale że cała jego praca, wszystkie troski i wysiłki i plany na przyszłość łączyły się nierozerwalnie z myślą o niej: jeśli urodzaj był dobry — czekał na nią jakiś kosztowny prezent; jeśli ceny szły w górę — zaczynał mówić o paromiesięcznej podróży; w plantacje włożył kilkanaście lat wytężonej pracy, aby na wypadek śmierci zabezpieczyć jej dostatnie, nawet bogate życie, do którego jakby z rozmysłem ją przyzwyczajał. Powiedzenie mu wszystkiego było równoznaczne z moralnym zniszczeniem tego człowieka.

Zadzwonił telefon. Portier zameldował, że jakiś pan czeka na nią w hallu.

Zbiegła na dół. Heda podszedł z takim rozpędem, jak gdyby chciał porwać ją w ramiona. Opamiętał się w ostatniej chwili i zadowolił się tym, że podniósł do ust jej dłoń.

Promieniał, z każdego ruchu biła bezgraniczna, nieprzytomna radość, wierzył, że ona to samo przeżywa.

Wyszli. Dopiero po jakimś czasie Heda zauważył jej małomówność i roztargnienie. Spojrzał zukosa parę razy, przekonał się, że była naprawdę stroskana. Chciał już zapytać, co jej dolega, gdy przypomniał sobie, że przecież niedługo ma wrócić Bevergen. Sądził, że zgadł przyczynę, która spowodowała zmianę w jej usposobieniu, lecz nie poruszył tej kwestii, gdy pomyślał, że należy oszczędzać jej nerwy ponieważ w niedalekiej przyszłości, będzie musiała załatwić szereg przykrych, nawet bolesnych spraw.

Ucieszył się w głębi duszy, bo to świadczyło o ostatecznym postanowieniu. Rozważał, czym i w jaki sposób może jej pomóc, lecz narazie te możliwości sprowadzały się do podtrzymania jej na duchu i do oddania do jej dyspozycji wszystkich zasobów pieniężnych. A było tego bardzo dużo. Pieniądze się układały same przez się właściwie, bo poprostu nie miał na co ich wydawać, a w stosunku do siebie był skromny i mało wymagający. (C. d. n.).

W walce z żywiołem polskim

SIERP I MŁOT NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Z łamów „Dziennika Polskiego", wychodzącego w Morawskiej Ostrawie płynie znów fala wiadomości, świadczących o tym, że nacisk czechizacyjny na ludność polską nie słabnie. Nie tylko nie słabnie, ale wzmacnia się wyraźnie, szczególnie w tej bodaj najdotkliwszej formie, która da się wyrazić pokrótce: — „będziesz Czechem, wyrzekniesz się swej polskości, albo — stracisz chleb, wyrzucą cię z kopalni, z fabryki, z biura..."

Dziecko trzeba zapisać do czeskiej szkoły, trzeba wystąpić z „Sokoła" polskiego i przenieść się do „Sokoła" czeskiego, trzeba się zapisać do czeskiej spółdzielni i trzeba — to bodaj najważniejsze — dla upiększenia statystyki narodowościowej republiki Czechosłowackiej, podać w urzędzie, że jest się narodowości czeskiej.

Jest jednakże sposób na uniknięcie tego nacisku. Wolno dalej mówić po polsku, jeżeli wstąpi się do... partii komunistycznej. Pod osłoną czerwonego sztandaru, ozdobionego sierpem i młotem — nikomu włos z głowy nie spadnie. Robotnik - komunista pozostanie w fabryce, nie wyleją na bruk, nie skażą na głód wraz z żoną i dziećmi...

To brzmi nieprawdopodobnie? Tak, oczywiście, że nieprawdopodobnie, ale — jest prawdą.

Może nie trzeba wierzyć ślepo prasie polskiej w Czechosłowacji. Może ci dziennikarze polscy z Morawskiej Ostrawy i Cieszyna, doprowadzeni do rozpaczy nieustannymi szykanami — przesadzają, może chcą rzeczywistość czeską przedstawić w barwach jaknajczarniejszych. Sięgnijmy więc do źródła mniej „podejrzanego".

Pan Wacław Filochowski jest dziennikarzem, pracującym od trzech dziesiątków lat w prasie Stronnictwa Narodowego, jest bodaj członkiem tego Stronnictwa, najżyczliwiej, od dziesiątków lat usposobiony dla Czechów, jest uczniem i przyjacielem Romana Dmowskiego.

Wydał Wacław Filochowski książkę pod tytułem „Cierpkie pobratymstwo". Jeździł po Czechosłowacji, szczególnie po Śląsku Cieszyńskim, po Morawach. Opisał co widział i nawet nie kwapił się z wyciąganiem wniosków. Pozostawił to swoim czytelnikom... Pisze w jednym z rozdziałów:

— W osiedlach fabrycznych robotnik politycznie wyżywa się w partii. Demokratyczna republika pozostawia tutaj swoim obywatelom dużo swobody. Nie, źle powiedziałem. Demokratyczna republika pośrednio zmusza swoich obywateli do partyjności. Tę presję odczuwa się w akcie głosowania do parlamentu, które jest aktem obowiązkowym. A że kandydatów wystawiają partie i tylko partie — stąd prosty wywód, że obywatel republiki czechosłowackiej musi mieć w sprawach państwowych nastawienie partyjne.

Ostatnimi czasy wzmógł się w zagłębiu ruch komunistyczny. Wpłynęły na to, oczywiście, związki republiki z państwem sowieckim, bezrobocie i wreszcie te osobliwe warunki, jakie się wytworzyły na Śląsku Cieszyńskim. Robotnik polski zaciąga się pod znak sierpa i młota, ponieważ znak ten — powiem to z najwyższą ogłędnością — na tamtym terenie jest puklerzem broniącym do pewnego stopnia przed zakusami czechizacji. Znak ten zresztą cieszy się we współczesnej Cezchosłowacji szczególnym [illegible], jako godło państwowe sprzymierzeńca i protektora...

...Zetknąłem się kiedyś z takim karwińskim komunistą, świeżo nawróconym na wiarę Marksa i drugiego jego wcielenia: Lenina. Miał oczy niebieskie i trochę gapiowatą minę. Pytał o Polskę. Chciał o niej koniecznie dowiedzieć się prawdy. Żądał tedy, żebym mu dużo mówił o naszych sprawach. Wsiowy był człowiek, bezrolny i zdaje się, trochę niedołęga. Poszedł do komuny, ponieważ bał się bezrobocia. Żyje dotąd tradycją wsi i marzy o tym, że jeszcze wróci do swoich, że kupi sobie kawał gruntu. Wtedy dopiero się ożeni.

— A gdzie weźmiecie ślub? — pytam podstępnie. Pytanie moje zdziwiło go. Gdzie to można wziąć uczciwy ślub, jeśli nie w kościele? Bardzo się zdziwił. Nawet trochę się obraził.

Z nadzwyczajną ostrożnością zaryzykuję wniosek, że ten komunizm cieszyński, jeżeli chodzi o żywioł robotniczy napływowy, uczuciowo związany ze wsią, jest jeszcze dość powierzchowny.

Podobno zdarzyło się i tak, że jakieś kółko komunistyczne, zafundowawszy sobie czerwony sztandar, poprosiło księdza ni mniej, ni więcej tylko... o poświęcenie tego sztandaru.

Majątki żydowskie w Niemczech

oddane do dyspozycji „planu czteroletniego"

W ub. środę ukazało się zarządzenie premiera pruskiego i szefa czteroletniego planu gospodarczego, Goeringa, postanawiające, że majątki i własność wszystkich żydów zamieszkałych w Niemczech oraz posiadających majątki w Niemczech, a zamieszkałych za granicą, muszą być oddane do dyspozycji rządu dla finansowania 4-letniego planu gospodarczego.

Zarządzenie postanawia, że wszyscy żydzi obowiązani są do zgłoszenia u odpowiednich władz wysokości swych majątków oraz wartości swej własności, o ile przekraczają 5.000 marek. Żydzi niemieccy są zobowiązani do zgłoszenia **wartości zarówno swoich majątków w Niemczech, jak i za granicą, podczas gdy żydzi, zamieszkali za granicą, są zobowiązani do zameldowania wartości swoich majątków, znajdujących się na terenie Niemiec. Ostateczny termin zgłoszenia majątków oznaczono na 30 czerwca br.**

Ci żydzi, których majątki wynoszą mniej niż 5.000 marek, są zobowiązani do natychmiastowego zgłoszenia ich wysokości, skoro tylko w późniejszym czasie przekroczą one tę granicę.

Zarządzenie przewiduje w końcu, że uchylanie się, względnie usiłowane uchylanie od wykonania tego zarządzenia będzie **karane więzieniem lub grzywną, przyczym szczególnie w jaskrawych wypadkach może być zarządzona kara więzienia do 10 lat, a nawet konfiskata majątku.**

Powyższe zarządzenie prem. Goeringa wydał na zasadzie uprawnień, przysługujących mu z ustawy o gospodarczym planie 4-letnim. W szczególności pełnomocnictwa te opierają się na przepisie, że dla dobra planu gospodarczego szef komisji planu 4-letniego może **wydać wszelkie konieczne zarządzenia o charakterze majątkowym.**

IDZIE O 6—7 MILIARDÓW MAREK

Wartość majątków żydów w Niemczech wraz z Austrią, podpadających pod zarządzenie prem. Goeringa **oceniana jest na 6 do 7 miliardów marek. Dokładna ocena jest narazie niemożliwa z powodu masowej likwidacji majątków żydowskich, przeprowadzanej systematycznie w ostatnim pięcioleciu rządów hitlerowskich.**

Z przypuszczalnej sumy 7 miliardów, 2 miliardy przypadają na Austrię, 5 na Rzeszę.

Według obliczeń niektórych finansistów niemieckich, wartość majątków niemieckich przed rokiem 1933, t.j. dojściem Hitlera do władzy, na terenie Rzeszy oraz Austrii wynosiła conajmniej 20 miliardów marek.

Inni rzeczoznawcy ekonomiczni uważają jednak tę cyfrę za wygórowaną. W każdym razie od r. 1933 majątek żydów w Rzeszy zmniejszył się bardzo gwałtownie, a to w drodze przejęcia żydowskich firm w ręce aryjskie lub likwidacji w inny sposób przedsiębiorstw żydowskich.

Również nie jest możliwym dorażnie ocenić wysokości majątków na terenie Niemiec żydów niem. przebywających zagranicą. Finansiści niemieccy uważają jednak, że majątek ten nie jest wielki, ponieważ od r. 1933 zdołano zlikwidować większość majątków niemieckich należących do żydów przebywających za granicą.

URZĘDOWE UZASADNIENIE

Zarządzenie o rejestracji majątków żydowskich, jak donosi niemieckie biuro informacyjne, ma na celu ustalenie żydowskiego stanu posiadania w Rzeszy, jak również ma być przygotowaniem do odbudowy gospodarczej Austrii.

Zarządzenie to ma również na celu powstrzymanie indywidualnych wystąpień przeciwżydowskich i przygotowanie do rozwiązania całości zagadnienia żydowskiego w Rzeszy wyłącznie w drodze ustawowej.

20 maja przybędzie

PREMIER RUMUŃSKI PATRIARCHA MIRON

Przyjazd do Polski głowy rumuńskiego kościoła prawosławnego, premiera patriarchy Mirona Cristea, mieć będzie na celu rewizytowanie polskiego metropolity prawosławnego, Dionizego, który bawił w Rumunii we wrześniu r. ub. Zarazem jednak patriarcha Miron, jako prezes rady ministrów, będzie gościem rządu polskiego.

Premier patriarcha Miron przybędzie do Warszawy w dniu 20 maja rb. i zamieszka u metropolity Dionizego. W podróży do Polski towarzyszyć mu będzie radca ambasady polskiej Poniński. Program pobytu premiera patriarchy Mirona w Warszawie przewiduje m. in. śniadanie, wydane na jego cześć przez Pana Prezydenta na Zamku oraz obiad u premiera Składkowskiego.

Z Warszawy premier patriarcha Miron uda się do Krakowa, by złożyć hołd przy trumnie Marszałka Piłsudskiego.

Pobyt premiera patriarchy w Polsce potrwa trzy do czterech dni.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Za kratami ZSRR.

Donosicielstwo -- jako cnota obywatelska

Prawdopodobnie już wkrótce będziemy świadkami nowych procesów politycznych w Rosji Sowieckiej. Donosicielstwo wpajane w całe społeczeństwo rosyjskie i nagradzane oficjalnie, z urzędu — wydaje obfite plony. Nic dziwnego, że oskarżonych jest tam tysiące ludzi a skazanych bez sądu jeszcze więcej, skoro donosicielem jest niemal każdy. Syn robi donos na ojca, córka na matkę i td. Aby nie być zadenuncjowanym, trzeba być chytrzejszym i uprzedzać denuncjację czyjąś własnym donosem. W ten sposób upodlenie natury ludzkiej przyjęło w Rosji niesłychane, bo wprost masowe rozmiary.

Aleksander Kiereński, ostatni premier rosyjski, który niedawno przybył do Nowego Jorku w wywiadzie udzielonym dziennikarzom amerykańskim, wskazując na bliski koniec dyktatury Stalina, między innymi oświadczył:

„W roku 1937 w Rosji każdego dnia dokonywano 20—25 wyroków śmierci, a w więzieniach i obozach koncentracyjnych osadzonych jest ponad 5 milionów ludzi".

Cyfry te oczywiście stale powiększają się. Są to obfite plony donosicielstwa.

A w Rosji nie trudno o to, aby ktoś był posądzony, że jest „wrogiem ludu". Zwłaszcza, jeżeli zdobył trochę popularności i wpływów. Najlepszym tego przykładem może być sławny uczony i badacz krain podbiegunowych profesor Otto Schmidt. Jeszcze nie tak dawno oficjalnie uznany za „bohatera Związku Sowieckiego" i odznaczony orderem Lenina za zasługi na polu naukowym, oskarżony został teraz o sabotaż. Rada komisarzy ludowych na specjalnym posiedzeniu poddała ostrej krytyce działalność prof. Schmidta i nie zatwierdziła przedłożonego przezeń sprawozdania. Sytuacja sowieckiego uczonego jest wręcz beznadziejna, gdyż zarzuca się mu ni mniej ni więcej tylko unicestwienie bez mała połowy floty sowieckiej Oceanu Lodowatego oraz kontakt z jakimiś tajemniczymi ludźmi, „niewątpliwie trockistami". — Organizator następnej wyprawy polarnej, Papanin, wprawdzie jeszcze nie jest oskarżony o sabotaż, ale już jest pilnie strzeżony. Projekty Papanina wyjazdu za granicę z odczytami, ilustrujący jego przeżycia na krze lodowej nie zostaną prawdopodobnie zrealizowane, gdyż władze sowieckie obawiają się wypuścić bohatera ekspedycji polarnej poza granice Związku Radzieckiego, lękając się, że Papanin zachęcony propozycjami instytucyj naukowych angielskich lub amerykańskich mógłby nie powrócić do kraju. Taką swobodą cieszą się naukowcy w Rosji!

W armii rosyjskiej prowadzona jest w dalszym ciągu „czystka". Przed paru dniami aresztowano 7 generałów czerwonej armii pod zarzutem, że planowali zamach na Stalina i komisarza obrony narodowej Woroszyłowa. Jeden z aresztowanych generałów podobno zeznał, że Stalin i Woroszyłow mieli zostać zamordowani podczas rewii w dniu 1 maja. Poza tym aresztowany niedawno pod zarzutem usiłowania zabójstwa Woroszyłowa generał Gorbaczew popełnił samobójstwo w więzieniu na Łubiance.

Również wielką sensację w rosyjskich kołach wojskowych wywołały aresztowania kilku wyższych oficerów sztabu, podejrzanych o współpracę z wywiadem japońskim oraz szereg aresztowań wśród komisarzy politycznych okręgów wojennych pod zarzutem sabotowania zarządzeń naczelnego komisarza politycznego Mechlisa. Aresztowań tych dokonano w okręgach wojennych: leningradzkim, mińskim, uralskim i północno - kaukaskim.

Nie mniej surowo karany jest ten, kto nie jest donosicielem, gdyż musi ponieść karę „za brak odwagi w demaskowaniu wrogów ludu". Właśnie za takie przestępstwo ostatnio został aresztowany i usunięty ze swego stanowiska Jabłokow, naczelny redaktor organu kijowskiego okręgu wojskowego „Krasnaja armia". Poprzednicy jego na tym stanowisku: Iwangrodzki i Pszeniczny — również zostali zaliczeni w poczet „wrogów ludu". A jaki jest los skazańców politycznych i ich rodzin w Rosji — wiadomo aż nadto dobrze.

Zastanawiając się obecnie nad sytuacją wewnętrzną w Rosji Sowieckiej możemy tylko litować się nad straszną niedolą braci — Słowian, którzy są tam w wyrafinowany sposób torturowani i zmuszani do upadlania własnych dusz, do życia w ciągłej obawie przed śmiercią, więziennymi kratami lub zsyłką do strasznych obozów koncentracyjnych. Beznadziejnie tragiczne jest życie w dzisiejszej Rosji, w tym kraju, który miał być wymarzonym „rajem" ludzi wolnych a stał się ponurym piekłem ludzi zakutych w kajdany, ludzi prowadzonych w obrozy na smyczy.

Problematyczna siła

Milion ludzi żyje z chałupnictwa

Chałupnictwo w obronie kraju powinno oddać usługi nieocenione. Milion osób żyjących z chałupnictwa, ponad 150 tysięcy warsztatów produkcyjnych, 250 tysięcy ludzi zatrudnionych w przemyśle nakładczym, to rzeczywiście siła obok której nie można przejść obojętnie. Ale przyjrzyjmy się bliżej czy ta rozproszona, zaniedbana, wyzyskiwana masa chałupnicza odda naprawdę duże usługi w obronie kraju, jeśli pozostawimy ją w tej sytuacji, jaką przeżywa w chwili obecnej.

Czy można mówić o jakiejś sile w chałupnictwie, gdy wyrobnik za godzinę pracy otrzymuje dwa grosze, a 20-groszowa stawka należy do najwyższych.

Jak podają statystyki Instytutu Spraw Społecznych, w ośrodkach chałupnictwa szewskiego zarobki wahają się od 5 do 24 groszy za godzinę pracy, w krawiectwie wynoszą 7 groszy, w tkactwie od 13 do 23 groszy, w koszykarstwie od 6 do 14, w sitarstwie od 2 do 14, w ślusarstwie od 4 do 7 groszy. Dolę chałupnika pogarsza obok niskich stawek płacy, brak ubezpieczeń społecznych, brak organizacyj zawodowych, sezonowość pracy itd.

Najbardziej bodaj daje się we znaki sezonowość pracy, jedna z najistotniejszych cech przemysłu nakładczego. I tak sezon w krawiectwie trwa najwyżej 7—8 miesięcy, w szewctwie około 7 i pół miesięcy, w bieliźniarstwie 8 miesięcy, wśród producentów sztucznych kwiatów najwyżej pół roku, w hafciarstwie 4 miesiące.

Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż przeszło 68 proc. chałupników traktuje swój zawód jako główne źródło utrzymania, możemy sobie wyobrazić, w jakich warunkach żyje rodzina chałupnicza w okresie bezrobocia. Od głodowej śmierci ratuje chałupnika zwiększanie długości dnia pracy. To też 17—18 godzinny dzień należy do normalnych.

Jak podaje I. S.S., w szewstwie dzień pracy wynosi przeciętnie 17 godzin, w krawiectwie 16—18, w hafciarstwie 17, w bieliźniarstwie 10—11, w trykociarstwie 18, w koszykarstwie 14, w sitarstwie 16, w ślusarstwie 15, w garncarstwie 18 godzin. W pracy bierze udział cała rodzina wraz z małoletnimi i starcami. Udział młodocianych płci obojga wynosi w koszykarstwie 29 proc., przy wykańczaniu koronek 16 proc., w sitarstwie 16 proc., w garncarstwie 16 proc. w stolarstwie 16 proc., w tkactwie 15 proc. w pończosznictwie 11 proc., w ślusarstwie 5 proc. Udział starców powyżej 60 lat jest nie mniej wydatny. W ślusarstwie pracuje 15 proc. starców. w sitarstwie 9 proc. w garncarstwie 6 proc., w szczeciniarstwie 2 proc., w koszykarstwie 1 proc.

Warunki w jakich pracują i mieszkają chałupnicy, urągają najelementarniejszym zasadom higieny, w ośrodkach chałupniczych panują nagminnie choroby epidemiczne, śmiertelność jest znaczna. Nikły procent z pośród chałupników w wieku poborowym przyjmują komisje lekarskie do służby wojskowej. Cherlactwo dzieci i młodzieży jest objawem powszechnym.

Trudno sobie wyobrazić jak olbrzymi zapas siły wyczerpuje się w środowisku chałupniczym, jakie straty ponosi gospodarstwo narodowe. Z chwilą, gdy rozproszone, chodzące luzem siły chałupnicze dałoby się zrzeszyć, zorganizować w związki czy korporacje, wówczas dopiero możnaby mówić o sile i przydatności chałupnictwa w obronie kraju.

Obecnie istnieje silna tendencja do zorganizowania chałupnictwa na zasadach spółdzielczych. Spółdzielnie spełniałyby rolę nakładcy, zastępując zbędnego pośrednika w nabywaniu surowców, sprzedaży produktów, wyszukiwaniu rynków zbytu itp.

Prace nad rozwiązaniem problemu chałupniczego są nadal na warsztacie, a społeczeństwo śledzi postęp tych prac z dużym zainteresowaniem.

L. Wr.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

29 Kwiecień — **Piątek**

Piotra z Wer., Roberta.
Słowiański: Bogusława
Słońca wsch. 4.41, zach. 18.57
Księżyca wsch 3.31, zach 18.20

HISTORIA PODAJE:

1512 Pogrom Tatarów pod Wiśniowcem.
1848 Bitwa powstańców wielkp. pod Książem.
1895 Zmarł Józef Bliziński, komediopisarz.

PRZYSŁOWIA:

Kto sieje jarkę po św. Wojciechu,
To lepiej, żeby ją trzymał w miechu.

AFORYZMY:

Gdyby ludzie rozpatrywali we wszystkim „przyczynę", nie narzekaliby na los.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Panna Piotruś".
EDEN: „Kłopoty małej pani".
PATRIA: „Zawiniłam"; o godz. 15 „Wrzos"

—oOo—

Medal brązowy
„ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ"

W pierwszych dniach maja br. ukaże się w sprzedaży medal brązowy „Za długoletnią służbę".

Medal będzie do nabycia we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych po jednolitej cenie zł. 1.80 (wraz ze wstążką).

Skład główny mieści się w przedstawicielstwie handlowym Mennicy Państwowej w Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie, ul. Królewska 5, — dokąd należy kierować zbiorowe zamówienia.

—oOo—

× **WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.** Jutro, w sobotę. odbędą się wybory delegatów robotniczych na kopalni „Dorota" i w hucie Milowice.

× **BACZNOŚĆ POWSTAŃCY!** W poniedziałek, dnia 2 maja br. o godz. 18 wszyscy członkowie grupy dąbrowskiej Związku powstańców śląskich stawią się w lokalu Grupy przy ul. Kościuszki 23 w Dąbrowie Górniczej i wezmą udział w całonocnym biwaku powstańczym. — Zarząd i Komenda Grupy.

Teatr w Katowicach
REPERTUAR

Sobota 30 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu"; godz. 20 „Gałązka rozmarynu".

Niedziela 1 maja br. godz. 15.30 — „Tekla" godz. 20 „Gałązka rozmarynu".

Wtorek 3 maja br. godz. 15.30 Skiz"; godz. 19.45 — Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja „Gałązka rozmarynu".

Środa 4 maja br. godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu".

—oOo—

Uroczystości św. Floriana
W POW. BĘDZIŃSKIM

Uroczystości św. Floriana obchodzone będą przez straże pożarne powiatu Będzińskiego w b. roku w następujących terminach:

dn. 8 maja w rejonach: Bobrowniki, Niemce, Sączów i w Niwce, gdzie uroczystość połączona będzie z poświęceniem motopompy miejskiej straży;

dn. 15 maja: w Okradzionowie i Wojkowicach Kościelnych.

—oOo—

Święto pułkowe
W BĘDZIŃSKIM P. A. L.

Dowódca i Korpus Oficerski Pułku Artylerii Lekkiej w Będzinie zawiadamia, że przypadające w dniu 3 maja święto pułkowe, obchodzone będzie w roku bieżącym w terminie późniejszym.

Ustalenie terminu związane jest z uroczystością wręczenia sztandaru pułkowi.

—oOo—

× **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu — urządza w niedzielę. dnia 1 maja br. w sali kina „Zagłębie" poranek dla dzieci. młodzieży i starszych, w wykonaniu 42 drużyny harcerzy im. B. Głowackiego „Błękitnych Bartków", z następującym programem: dialog pt. „Jak wujio połknął kotka"; piosenki — wykona dh. J. Jędruszkiewicz; skecz pt. „Król andrusów"; humoreska pt. „Pan i włóczęga", Tygodnik PAT-a; film pt. „Trójka Hultajska" w roli gł. Sielański, Woliński i Konrad. Początek poranku o godz. 11.30 Ceny miejsc: w loży 54 gr., balkon 40 gr., parter 25 groszy.

Dokumenty ochotników
WOLNE OD OPŁAT STEMPLOWYCH

Wszystkie dokumenty niezbędne do przyjęcia na ochotnika do służby wojskowej, są wolne od opłat stemplowych.

Aby otrzymać dokumenty bez opłaty stemplowej, należy złożyć we właściwym urzędzie podanie z oświadczeniem, że dokument jest potrzebny dla przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej.

Również i to podanie jest wolne od wszystkich opłat.

Wynagrodzenie
ZA NADLICZBOWE GODZINY PRACY

W myśl przepisów art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, pracownikowi zatrudnionemu w godzinach nadliczbowych przysługuje prawo do otrzymania dodatkowego wynagrodzenia. Jako normę pracy określa powyższa ustawa 8 godzin dziennie. Niekiedy jednak pracodawca określa swym pracownikom pewne ilościowe normy pracy. W związku z tym powstało zagadnienie, czy pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy w wypadkach, gdy pracownik ten nie wykonał w ciągu 8 godzin normalnej pracy roboty zakreślonej mu ilościowo przez pracodawcę, lecz poświęcić jej musiał pracę dodatkową w godzinach nadliczbowych.

Zagadnienie to było przedmiotem sporu rozstrzyganego przez Sąd Najwyższy, który wypowiedział opinię, że podstawą należności za pracę w godzinach nadliczbowych jest wyłącznie czas pracy w ciągu doby ponad 8 godzin, nie zaś praca wykonana ponad ustalone przez pracodawcę normy ilościowe pracy.

W konsekwencji zajęcia przez Sąd Najwyższy powyższego stanowiska, sam fakt pracy ponad 8 godzin na dobę na rzecz pracodawcy jest momentem decydującym o powstaniu uprawnień do dodatkowego wynagrodzenia, a kwestia norm ilościowych pracy nie ma wpływu na powstanie tych uprawnień.

—oOo—

Przed 3 Maja
W GRODŹCU

Lokalny Komitet uroczystości Trzeciomajowych w Grodźcu uchwałą z dn. 25 bm. ustalił następujący program obchodu i zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja;

dnia 2 maja o godz. 20.15 zapalenie tradycyjnego ogniska na górze św. Doroty przy dźwiękach orkiestry wiejskiej

dnia 3 Maja o godz. 6 rano pobudka z wież szybowych i Góry św. Doroty, o godz. 9 rano zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami przed Sokolnią i wymarsz do kościoła na nabożeństwo na czele orkiestr Koła górn. i wiejskiej, po nabożeństwie powrót do Płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu po okolicznościowym przemówieniu.

Po rozwiązaniu pochodu bieg na przełaj 5 km. i 2 km. oraz szosowy bieg kolarski na dystansie 20 km. Start o godzinie 11.45 sprzed Płyty Nieznanego Żołnierza. Tegoż dnia o godz. 17 w sali Klubu Grodzieckiego T-wa uroczysta akademia, na program której złożą się: koncert orkiestry Zakładów Solvay, prelekcja, deklamacje, oraz rozdanie nagród zwycięzcom biegu.

Komitet prosi mieszkańców Grodźca o wzięcie udziału w uroczystościach.

—oOo—

× **„WOJNA PRZYSZŁOŚCI".** Zarząd świetlicy organizacji społecznych z terenu Fabryki Lin i Drutu dawn. A. Deichsel S. A. w Sosnowcu, ul. Lipowa 7 wspólnie ze Związkiem podoficerów rezerwy Koło Dębowa Góra urządza w dniu 30 bm. o godz. 19 odczyt pt. — „Wojna Przyszłości", który wygłosi honorowy prezes Związku podoficerów inż. Łopuszański. — Wstęp bezpłatny.

× **MAJOWA ZABAWA TANECZNA „CZARNYCH".** W poniedziałek, dnia 2 maja br. o godz. 20 w sali KPW. przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu RKS. Czarni urządzają pierwszą majową zabawę taneczną, na którą zapraszają sportowców.

× **ZARZĄD ZW. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH ODDZIAŁ W STRZEMIESZYCACH** zawiadamia wszystkich członków, że została wyznaczona zbiórka na dzień 3 Maja o godz. 8.30 rano w lokalu straży pożarnej PKP., skąd odmarsz do kościoła.

Miesięczne zebranie odbędzie się w dniu 8 maja br.

Swiat wierzący
PRZECIW ŚWIĘTU 1 MAJA

Dzień 1 maja, stanowiący z jednej strony doroczne „czerwone święto" socjalizmu i służący propagandzie bezwzględnej walki klasowej, a z drugiej będący pierwszym dniem całomiesięcznego nabożeństwa w Kościele katolickim ku czci Matki Boskiej, tego roku nabiera jeszcze innego znaczenia. W tym dniu bowiem stowarzyszenie pobożne Milicja Niepokalanej — w skróceniu M. I. (od łacińskiej nazwy „Militia Immaculatae"). Odpowiemy krótko. Stowarzyszenie, w którym nie powinno braknąć żadnego katolika czy katoliczki. Jest ono bowiem niejako zespołem rycerstwa, walczącego o zwycięstwo Chrystusa na ziemi, skupiającego się pod sztandarami wiary i Kościoła przeciw falom niewiary, zepsucia, nienawiści i zagłady, które w czasach dzisiejszych coraz groźniej wzbierają.

Tylko, że orężem, za pomocą którego walczy rycerstwo Maryi, nie jest stalowa lufa karabinu, ale mały cudowny medalik noszony na szyi przez każdego członka M. I. Środkami walki nie strzały i napady, ale słowa modlitwy i dobry przykład. Celem zaś walki nie grabieże i podboje, ale — ratowanie dusz. Zadaniem Milicji jest nawracanie błądzących, a krzepienie wierzących. Pod wezwaniem Tej, Którą po wszystkie wieki czcimy jako Niepokalaną, mobilizują się szeregi wiernych dla walki z tym wszystkim, co nasze życie kala, a duszom grozi zagładą. Jak wielkie i groźne są te niebezpieczeństwa, wystarczy przeczytać od czasu do czasu w gazetach, a choćby rozejrzeć się dokoła siebie. Droga ratunku jest jedynie skupianie się wiernych i ich czynna praca nad wykorzenianiem niewiary i zepsucia.

Nikogo, kto tylko czci Maryję i w Nią ufa, nie powinno braknąć w szeregach Milicji Niepokalanej. Pod tym bowiem znakiem — ocalenie i zwycięstwo.

Obóz Zjednoczenia Narodowego okręgu Kieleckiego

POWOŁANIE RADY OBWODU BĘDZIŃSKIEGO

Przewodniczący Kieleckiego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego poseł Wacław Długosz powołał za zgodą Szefa Obozu do Rady Obwodu będzińskiego OZN następujące osoby: dugona Almstaedta wiceprezydenta m. Sosnowca, Juliusza Brauna adwokata, Ludmiłę Danilewiczową dyrektorkę gimnazjum, Kazimierza Gadomskiego dyrektora Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, Adama Kulawika majstra fabrycznego, Wincentego Kuźniaka nauczyciela, Józefa Krajewskiego rolnika, Stanisława Małotę rolnika, Włodzimierza Marczewskiego inżyniera, Zbigniewa Ostrowskiego, rolnika, Mieczysława Rajsa lekarza, Mariana Surmę robotnika, Zdzisława Szpinetera urzędnika i Jerzego Szydłowskiego dyrektora gimnazjum.

NOMINACJE PRZEWODNICZĄCYCH ODDZIAŁÓW W OBWODACH CZĘSTOCHOWSKIM I OLKUSKIM

Przewodniczący Olkuskiego Obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego inż. Nowak Tadeusz powołał za zgodą przewodniczącego Okręgu Kieleckiego OZN przewodniczących w następujących oddziałach: w oddziale Bolesław — przewodniczący Jan Kajda, w oddz. Ciamowice — przew. Stanisław Ratoń, w oddz. Dłużec — przew. Walenty Osuch, w oddz. Jangrot — przew. Stanisław Orczyk, w oddz. Kidów — przew. Antoni Lasota, w oddz. Minoga — przew. Feliks Gnaszyński, w oddz. Ogrodzieniec — przew. Władysław Gajek, w oddz. Sułoszowie — przew. Jan Michał Żurowski, w oddz. Żarnowiec — przew. Władysław Szota, w oddz. Olkusz — przew. Antoni Ziółkowski.

Przewodniczący Częstochowskiego Obwodu OZN p. Adam Bardziński powołał za zgodą przewodniczącego Okręgu kieleckiego przewodniczących w następujących oddziałach: w oddz. Dźbów — przew. Józef Sączek, w oddz. Grabów — przew. Roman Waroński, w oddz. Kamienica Polska — przew. Stanisław Strąg, w oddz. Lipie — przew. Mucha, w oddz. Mykanów — przew. Aleksy Iwańczak, w oddz. Olsztyn—przew. Sylwester Łyszczarz, w oddz. Opatów — przew. Władysław Toćniak, w oddz. Panki — przew. Michał Jelonek, w oddz. Popów — przew. Franciszek Świtała, w oddz. Przyrów — przew. Stanisław Matloch, w oddz. Przystajń - Brzeziny — przew. Stanisław Matuszczak, w oddz. Przystajń — przew. Tomasz Marcińczak, w oddz. Rększowice — przew. Antoni Szlachcic, w oddz. Rudniki — przew. Eugeniusz Jagoda, w oddz. Wancerzów — przew. Karol Łącki, w oddz. Węglowice — przew. Józef Borecki.

ZEBRANIE POSŁÓW I SENATORÓW OZN OKRĘGU KIELECKIEGO

W sobotę dnia 30 bm. odbędzie się w Warszawie zebranie posłów i senatorów OZN z Okręgu Kieleckiego.

Zebraniu przewodniczyć będzie przewodniczący Okręgu poseł Wacław Długosz.

MIANOWANIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI WERYFIKACYJNEJ

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego mianował p. Henryka Kuca, dyrektora gimnazjum w Kielcach, przewodniczącym komisji weryfikacyjnej Okręgu kieleckiego OZN.

POSIEDZENIE PREZYDIUM KIELECKIEGO OKRĘGU OZN

Pod przewodnictwem przewodniczącego kieleckiego Okręgu OZN posła Wacława Długosza odbyło się posiedzenie Prezydium Okręgu

Na posiedzeniu omówiono wyniki dotychczasowych prac Obozu w Okręgu kieleckim oraz ustalono program działalności na najbliższą przyszłość. Członkowie prezydium dokonali podziału między sobą poszczególnych dziedzin prac w ten sposób, że przewodniczący Okręgu poseł W. Długosz poza kierownictwem ogólnym zatrzymał przy sobie sprawy wiejskie, wiceprzewodniczący Okręgu poseł J. Kaczkowski objął sprawy miejskie, a wiceprzewodniczący poseł A. Zubrzycki — sprawy świata pracy.

LUDNOŚĆ PACANOWA I OKOLIC W SZEREGACH OZN

W Pacanowie, w powiecie stopnickim, odbyło się pod przewodnictwem p. A. Wieczorka zebranie mieszkańców Pacanowa i okolicy w liczbie około 500 osób. Na zebraniu tym przewodniczący Obwodu stopnickiego OZN poseł Jan Wójcik wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował pracę sejmu w ubiegłej sesji, omówił aktualne zagadnienia gospodarcze, podkreślając rolę COP, wreszcie scharakteryzował sytuację polityczną w Polsce, jako naczelne zadanie Narodu, wysuwając konsolidację wszystkich jego sił w dziele wzmacniania obronności oraz ekonomicznej i politycznej potęgi Państwa.

Przemówienie swe zakończył poseł Wójcik apelem o wstępowanie w szeregi OZN przyjętym przez zebraną ludność z entuzjazmem. Po przemówieniu posła Wójcika agronom powiatowy p. Wesołowski zreferował sprawę założenia w Szczucinie cukrowni spółdzielczej. Zebrani rolnicy ustosunkowali się do tej koncepcji ze wszech miar przychylnie.

„Gałązka Rozmarynu" i „Przepióreczka" w Teatrze miejskim w Sosnowcu

Zarząd m. Sosnowca w związku z rozwiązaniem umowy o wydzierżawieniu teatru z p. Gołaszewskim postanowił do czasu rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dyrektora teatru prowadzić teatr we własnym zarządzie, odnajmując salę przyjezdnym imprezom. Nad stroną gospodarczą czuwać będzie naczelnik Mroczkiewicz, a nad stroną repertuarową naczelnik Nawrocki. W najbliższej przyszłości przewidywane są występy zespołu teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach z „Gałązką Rozmarynu" Z. Nowakowskiego i zespołu „Reduty" z „Przepióreczką" z Osterwą w roli tytułowej.

Zarząd m. Sosnowca zasięgał opinii wśród fachowców co do możliwości prowadzenia teatru w Sosnowcu. M. in. ciekawą jest opinia dyr. Sobańskiego z Katowic, który stanowczo twierdzi, iż teatr w Sosnowcu ma warunki do samodzielnego bytu.

Ostatnie lata w zupełności potwierdzają tę opinię dyr. Sobańskiego.

W połowie maja prawdopodobnie rozstrzygnie się sprawa wydzierżawienia teatru od nowego sezonu. Teatr będzie musiał być odnowiony, bowiem obecnie wygląda mocno nieprzyjemnie.

Wydzierżawienie teatru oczywiście nie rozwiązuje problemu teatralnego w Sosnowcu, bowiem jedną z największych przeszkód jest nieodpowiedni, przestarzały gmach. Mała scena, mała liczba miejsc, brak odpowiedniego foyer, braki technicznych urządzeń scenicznych — wszystko składa się na to, że prowadzenie teatru napotyka na duże trudności. To też zarząd miasta Sosnowca w programie swych zamierzeń powinien znaleźć miejsce dla sprawy budowy gmachu teatralnego.

Łączne zakłady w totalizatorze na wyścigach konnych w Katowicach

Towarzystwo wyścigów konnych Ziem Zachodnich, jak już donosiliśmy, wprowadza z dniem 1 maja rb. zakłady łączne w totalizatorze; otwarta będzie osobna kasa, gdzie przyjmowane będą stawki najmniej na dwa konie.

Do gry miarodajny jest oficjalny program wyścigów, gdzie będą podane cyfry i tak: Cyfry znajdujące się w dwóch pierwszych kolumnach, wydrukowane cursiv'em służą wyłącznie do oznaczenia koni w zakładach łącznych (accumulativ), przy czym cyfry pierwszej kolumny odnoszą się do stawek w totalizatorze zwyczajnym, drugiej zaś — w totalizatorze francuskim. Zakłady łączne mogą być trojakiego rodzaju: 1) wyłącznie w tot. zwyczajnym, 2) wyłącznie w tot. francuskim i 3) mieszane, w których część koni wykazana jest do gry w tot. zwyczajnym, część we francuskim. We wszystkich tych przypadkach w jednej i tej samej gonitwie może być wykazany do gry tylko jeden koń i tylko jeden rodzaj gry, to znaczy zwyczajny albo francuski.

Od niedzieli urzędował będzie nowy starter.

Towarzystwo czyni starania o nagrody na dodatkowe gonitwy w czasie sezonu. Dyrekcje kopalń i hut na Śląsku i Magistrat m. Katowic wyraziły gotowość ofiarowania nagród, które rozgrywane zostaną po 1 maja.

Wojskowe gonitwy z przeszkodami dla oficerów czynnej służby rozegrane zostaną po jednej w dniach 8—12—15 i 19 maja.

Gonitwy w następnych dniach rozpoczynać się będą punktualnie 5 minut po podniesieniu [illegible].

W piątek otwarcie meldunków na niedzielę, które podamy do wiadomości.

——oOo——

Koło przyjaciół harcerzy PRZY 61 ZDH.

W dniu 22.4. 1938 r. w gmachu szkoły powszechnej nr. 1 w Sosnowcu, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła przyjaciół harcerzy przy 61 Zagłębiowskiej Drużynie Harcerskiej im. St. Konarskiego. Celem zebrania było rozpatrzenie wyników prac zarządu Koła za rok ub. oraz dokonanie wyborów nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyborów. Nowo wybrane władze Koła ukonstytuowały się następująco: p. Korek Fr. — przewodniczący, p. Ant. Trzmiel — wiceprzewodniczący, p. Brzozowski Alek. — sekretarz, p. Kwiatkowska Irena — zastępca sekretarza, p. Bednarski Andrzej — skarbnik i p. Maria Kołodzińska — członek zarządu. Do zarządu wszedł także z urzędu, jako członek, p. Stanisław Giersz, kierownik szkoły.

Komisja rewizyjna: przewodniczący p. Józef Klimkiewicz, sekretarz p. Anna Majewska, członkinie p. Józefa Koperska i p. Maria Świerczyńska.

Na zebraniu przewodniczył p. inż. Henryk Rychter, sekretarzowała p. Anna Majewska.

——oOo——

Z życia organizacyjnego RADY GRODZKIEJ RODZINY REZERWISTÓW

W ub. niedzielę odbyło się w Domu Społecznym w Sosnowcu I roczne zebranie Rady grodzkiej Rodziny Rezerwistów. Zebranie zaszczycili swą obecnością: prezes Związku rez. H. Almstaedt oraz dr. Tumidajski, delegat R. R. z Katowic, który objął przewodnictwo zebrania. W obszernym sprawozdaniu prezeska Rady grodzkiej R. R. p. Almstaedtowa zobrazowała całą działalność zarządu grodzkiego, która jest prowadzona wytrwale i systematycznie.

Z kolei poszczególni referenci złożyli szczegółowe sprawozdania z działalności rocznej, które przez zebranych zostały przyjęte z uznaniem i jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium.

W zakończeniu dr. Tumidajski życzył Rodzinie grodzkiej R. R. pomyślnego rozwoju oraz dobrych rezultatów w pracy.

Zarząd grodzki R. R. stanowią: prezes — p. A. Almstaedtowa, wiceprezes — p. A. Maćkowska, sekretarz — p. Jałowiecka, skarbnik — p. Szostakowa, referent wych. obyw. — p. Blicharski, referent opieki społ. p. Pacyna, referent OPLG — p. Gawlikówna.

Zagadnienie związane z COP

Rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysł. postawiła miasta wobec nowych zadań

Prace nad budową Centralnego Okręgu Przemysłowego postępują szybko naprzód. Wraz z tym zachodzą na obszarze COP głębokie zmiany, przeradzające niekiedy zupełnie dotychczasowy charaktor poszczególnych rejonów.

W zupełnie nowej sytuacji znalazły się przede wszystkim miasta. Wieści o budowie nowych warsztatów pracy ściągnęły do miast COP falę bezrobotnych ze wsi, którzy nie mogą na razie znaleźć zatrudnienia.

Nie tylko zresztą nowe bezrobocie powiększa kłopoty miast z COP w obecnej sytuacji. Ważniejszymi od tych trudnościami jest brak orientacji, co ma się dziać na terenie miast i w najbliższym ich sąsiedztwie, oraz brak odpowiednich środków dla wzięcia udziału w akcji rozbudowy. Miasta pozostawione zostały w roli biernych świadków zmieniających się szybko okoliczności i nie mogą sprostać ani wymaganiom życia, specjalnym, nowym zadaniom określonym przez miejscowe władze administracyjne w związku z dalszą budową Centralnego Okręgu.

Niezwykle trudna sytuacja miast na terenie COP-u była ostatnio tematem obrad zwołanej przez Związek miast polskich pierwszej konferencji miast COP. Wzięli w niej udział przedstawiciele 28 miast w woj. krakowskim, lwowskim, lubelskim i kieleckim, delegaci Ministerstw, oraz przedstawiciele samorządu gospodarczego i sfer przemysłowych.

W rezultacie obrad uchwalono szereg rezolucyj i wniosków zmierzających do zwiększenia roli samorządów w rozbudowie Centralnego Okręgu. Aby jednak było to możliwe — miasta domagają się zapewnienia im środków na inwestycje wiążące się bezpośrednio z inwestycjami państwowymi oraz na te, których potrzeba i pilność jest następstwem powstawania coraz to nowych warsztatów pracy.

Zjazd domagał się ponadto zwiększenia kredytów na sporządzenie planów zabudowy miast COP oraz na przygotowanie technicznych projektów inwestycyj a także udostępnienia środków na walkę ze spekulacją terenową.

Omawiając sprawę postępującej coraz szybciej elektryfikacji i gazyfikacji COP — zjazd uznał konieczność zapewnienia miastom pierwszeństwa w rozprowadzaniu na ich terenie energii dostarczanej państwowymi liniami elektrycznymi i gazociągiem. Zapewniło by to szybszą rentowność urządzeń i wpłynęło na rozwój przemysłu i rzemiosła. Ale w tym celu potrzeba przebudować urządzenia miast dla przyjęcia i rozdziału energii — a na to znów potrzeba środków.

Słowem wszystkie potrzeby miast sprowadzają się do jednej najważniejszej — potrzeby pieniędzy. Skąd je wziąć?

Konferencja wysunęła projekt uwzględnienia potrzeb miast COP-u i ich specjalnych okoliczności w nowej ustawie o poprawie finansów miejskich. Ale do ustawy tej jest jeszcze bardzo daleko — dopiero przecież w czasie ub. sesji znowelizowano dawną ustawę o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Zasadniczego uregulowania ich w najbliższym czasie spodziewać się nawet nie można.

Toteż potrzeby miast COP zaspokojone być mogą na razie jedynie w ramach państwowego planu inwestycyjnego.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów przekazy rozrachunkowe celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc maj

Gangsterzy sosnowieccy

Pod groźbą zamordowania dziecka

dwaj fryzjerzy żądali od ojca okupu

Jak się okazuje, nie tylko Ameryka ma swoich gangsterów, ma ich również i Sosnowiec. Są nimi dwaj obiecujący młodzieńcy, z zawodu fryzjerzy: 18-letni Tadeusz Chrzanowski (Radocha 2) i 19-letni Leonard Szurnik (Dębowa 20).

Pierwszy występ domorosłych gangsterów, wzorujących się na amerykańskich przestępcach, zakończył się dla nich niefortunnie.

Dn. 25 bm. jeden z mieszkańców Sosnowca p. B. otrzymał anonimowy list z pogróżkami, że zamordowany zostanie jego kilkuletni synek, o ile nie złoży okupu w wysokości 300 zł.

Pieniądze miały być wręczone autorowi anonimowego listu przez p. B. dnia 26 bm. o godzinie 8 wieczorem u zbiegu ulic Dęblińskiej i Piłsudskiego, obok sklepu Elektrowni.

P. B. następnego dnia po otrzymaniu listu zawiadomił o tym Wydział śledczy p. p. w Sosnowcu.

Tegoż dnia wieczorem Wydział śledczy zarządził ścisłą obserwację punktu, gdzie miał oczekiwać na pieniądze autor anonimu.

O godz. 8 wieczorem przed sklep Elektrowni przybył p. B. W pewnej chwili podszedł do niego jakiś młody osobnik i przedstawiwszy się jako autor listu, zażądał wydania mu pieniędzy.

Wówczas p. B. wręczył mu zapieczętowaną kopertę.

W tejże chwili, jak spod ziemi, wyskoczyli wywiadowcy i ujęli gangstera. Ujęto również jego wspólnika, który przyszedł razem z nim przed sklep Elektrowni.

Obu zatrzymanych doprowadzono do Wydziału śledczego, gdzie wylegitymowano ich i poddano rewizji.

Młodzi fryzjerzy, niefortunni naśladowcy gangsterów amerykańskich zostali przekazani wczoraj do dyspozycji władz sądowych.

Otwarcie Targów Poznańskich

nastąpi 1 maja

(tk) Tegoroczne Targi Poznańskie, których otwarcie nastąpi w niedzielę, dnia 1 maja o godz. 9.30 min., zapowiadają się według oświadczeń ich kierowników znacznie lepiej niż w którymkolwiek z lat poprzednich. Dotyczy to zarówno ilości wystawców, jak i przestrzeni zajętej przez ich eksponaty. Dodatkową atrakcję stanowią przyznane Targom Poznańskim po raz pierwszy w rb. nadkontyngenty przywozowe dla transakcyj targowych. Ponieważ targi przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla kupiectwa, spodziewany jest w Poznaniu liczny zjazd kupców, pragnących zapoznać się z nowościami, w które obfitować będą stoiska wystawców krajowych i zagranicznych. Zwiedzenie pawilonów targowych, dosłownie przepełnionych towarami (na kilka tygodni przed otwarciem Targów nie było już miejsca w wielu halach wystawowych) da wielkie korzyści przyjezdnym kupcom. Znaczne ulgi kolejowe ułatwiają przejazd.



SZYBOWIEC „CZUWAJ" DLA HARCERZY WĘGIERSKICH

W Budapeszcie odbyła się piękna uroczystość przekazania władzom harcerstwa węgierskiego polskiego szybowca „Czuwaj" (typu Salamandra), ofiarowanego skautingowi węgierskiemu przez śląskie harcerskie koło LOPP. Szybowiec przywiozła na Węgry specjalna delegacja harcerstwa polskiego, która przybyła na trzech własnych harcerskich samolotach. Na zdjęciu regent Węgier admirał Horthy w towarzystwie delegacji harcerstwa polskiego przy ofiarowanym harcerzom węgierskim szybowcu „Czuwaj".

Nadużycia w żydowskiej kasie bezprocentowej

JEDEN ZE SPRAWCÓW ZMARŁ, DRUGI SKAZANY NA WIĘZIENIE

Swego czasu wśród społeczeństwa żydowskiego w Zagłębiu odbiły się głośnym echem nadużycia w żydowskiej bezprocentowej kasie pożyczkowej „Gemilus Chesed" w Będzinie.

Prezesem kasy był wówczas ławnik zarządu miejskiego w Będzinie L. Rubinlicht.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto kierownika administracyjnego Jakuba Montaga i kasjera Izraela Zajdmana, oskarżonych o dokonanie nadużyć na szkodę kasy.

W międzyczasie Jakub Montag zmarł, wobec czego śledztwo w stosunku do niego zostało umorzone.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął tylko Izrael Zajdman.

Przewód sądowy obfitował w wiele ciekawych momentów odsłaniających kulisy gospodarki b. p. Montaga i Zajdmana na terenie żydowskiej bezprocentowej kasy pożyczkowej.

W czasie rozprawy okazało się, że nadużycia zostały wykryte dzięki anonimowemu listowi skierowanemu do władz.

Rozprawa wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród miejscowego żydostwa i zakończyła się skazaniem Zajdmana na rok więzienia.

× **RADA MIEJSKA W DĄBROWIE.** Dn. 5 maja br. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, na którym rozpatrywany będzie budżet na rok 1938-39.

Dodatkowe świadczenia

DLA UBEZPIECZONYCH

Ministerstwo opieki społecznej na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyraziło zgodę na utrzymanie w dalszym ciągu świadczeń dodatkowych, wprowadzonych dotąd czasowo na okres roczny, od 1 maja 1937 r. do 30 kwietnia rb.

Zwiększone normy wypłat zasiłków pieniężnych przedstawiają się następująco: zasiłek chorobowy z 50 proc. do 60 proc. przeciętnych tygodniowych zarobków, oraz połogowy z 50 proc. do 75 proc. przeciętnych zarobków ubezpieczonych.

Zwiększenie tych zasiłków przewidziane jest obecnie na czas nieokreślony.

—oOo—

Zakaz sprzedaży alkoholu

W DNIU 1 MAJA

Na podstawie art. 4 pkt 7 Ustawy z 21 marca 31 r. o ograniczeniach sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych (D. U. RP Nr 51 poz. 423) i par. 1 Rozporządzenia MSW z dnia 14.VI 1938 (D. U. RP Nr 45 poz. 351) zakazuje się w dniu 1 maja rb. od godz. 6 do godz. 15 na terenach Starostwa Grodzkiego Sosnowieckiego i powiatu Będzińskiego sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych.

Winni przekroczenia na podstawie art. 10 i 20 cytowanej ustawy ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 300 zł lub aresztem do 2 tygodni. Kara aresztu i grzywny może być nałożona łącznie.

Starosta Powiatowy (—) J. Boxa.
Starosta Grodzki Sosn. (—) R. Walewski.

× **STOW. KUPCÓW POLSKICH, ODDZIAŁ W STRZEMIESZYCACH** prosi członków o zgłaszanie udziału w pielgrzymce do Częstochowy w dniu 15 maja br. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 16 do 20.

× **W SPRAWIE OBOWIĄZKU MELDUNKOWEGO PRZY WYJAZDACH ZAGRANICĘ.** W związku ze zdarzającymi się faktami nieprzestrzegania przy wyjeżdżie zagranicę i powrocie do kraju przepisów ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, co pociąga za sobą konsekwencje w postaci grzywien, przypomnieć należy, iż wszystkie osoby wyjeżdżające zagranicę lub powracające do kraju obowiązane są najpóźniej w ciągu ośmiu dni od chwili wyjazdu lub przyjazdu donieść właściwym urzędom meldunkowym o zmianie miejsca pobytu.

Z ŻYCIA PARAFII STAROSIELECKIEJ

Księdzu E. Weberowi

NA POŻEGNANIE

Księże!...

Nie wiem czy wiesz, czy zdajesz sobie sprawę z tego, jaką broń dał Ci Bóg.

My tą bronią Twoją zostaliśmy wszyscy tu w tej naszej parafii pokonani, zniewoleni.

Broń ta — to uśmiech Twój, Księże, wyraz szczerej, dobrej natury, ten nie wymuszony naturalny i biorący za serca uśmiech. Nim zawojujesz i tam wszystkich gdzie wola Twej Władzy Cię powołała.

I tam ten Twój uśmiech podbije serca, bo płynie z serca, a sercem trafia się do serc, to najlepszy klucz do szlachetności uczuć ludzkich.

Żal nam wzrusza serca, że uśmiechu Twego już nam braknie, lecz godzić się z tym musimy, jako że życie nigdy nie daje szczęścia trwałego, więc i to z ręki jego jako twardy kęs przyjąć musimy.

Pamięć jednak nasza pogoni za Tobą, Czcigodny Pasterzu, i krzepić się będzie Twym uśmiechem, wspomnieniem jego długo — długo...

A jako upominek od nas parafian, zechciej przyjąć z wdzięcznych serc naszych płynące najlepsze życzenia: aby Ci z tym Twoim, Księże, uśmiechem — wszędzie pośród ludzi dobrze było, byś całe życie swoje w promieniach swego uśmiechu przeszedł beztrosko i jak bohater brał serca w tę miłą niewolę.

A daj Bóg, byś co prędzej powrócił, jeżeli nie do nas, to w najbliższą okolicę naszą skierowany zmienną losu życia koleją.

Cześć Ci! Helena Kowalska.

—oOo—

Pamiątkowa tablica

W STRZEMIESZYCACH

Zarząd oddziału Związku ochotników wojennych w Strzemieszycach zwrócił się do p. ministra komunikacji o zezwolenie na wmurowanie pamiątkowej tablicy na budynku dworca kolejowego Pln.

Płyta zostałaby wmurowana w dzień Święta Niepodległości 11 listopada br.

Tablicę pamiątkową wykona p. Wł. Kasprzyk; członkowie oddziału przystąpili już do zbiórki szlachetnych metali, które będą przetopione i zużyte na zrobienie pamiątkowej tablicy.

Przechowywał w mieszkaniu

SALETRĘ I AMONIT

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął Ludwik Obierzyński, (Sosnowiec, Krakowska 9) oskarżony o przechowywanie w swym mieszkaniu ładunków saletry i amonitu, będących własnością państwowej wytwórni prochu i spłonek górniczych.

Obierzyński używał saletry i amonitu do robót górniczych na biedaszybach.

Sąd skazał go na 6 miesięcy aresztu.

—oOo—

Oszust z Dąbrowy

OSADZONY W WIĘZIENIU

Zatrzymany przez Wydział śledczy p. p. Stanisław Ledwoń z Dąbrowy, który, jak o tym donosiliśmy, usiłował zerować na bezrobotnych, osadzony został z polecenia władz sądowych w więzieniu sosnowieckim.

Ledwonia czeka surowa kara.

—oOo—

× **INSTRUKTOR POŻARNICZY** straży pożarnych powiatu Będzińskiego — przyjmuje interesantów w bursie oddziału (starostwo, Będzin) wyłącznie w środy od godz. 8 rano do godz. 15; w sprawach opl poż. w poniedziałki w starostwie, pokój nr. 15, I piętro.

Wykrycie afery dewizowej

na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Śląska straż graniczna wpadła ostatnio na trop wielkiej afery dewizowej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

W aferę tę wmieszanych jest 13 żydów i żydówek. Głównym organizatorem szajki był kupiec żydowski Naftalin Bessler z Katowic, ul. Dyrekcyjna 3. Szajka ta była bardzo dobrze zakonspirowana i wszystkich nielegalnych tranzakcyj dokonywała ustnie, względnie telefonicznie, tak że przez dłuższy czas nie można było przeciwko jej członkom zebrać dowodów winy.

Herszt szajki, Bessler, miał kilku żydów, którzy spełniali rolę naganiaczy. Poszukiwali oni takich kupców, którzy potrzebowali w Niemczech pieniędzy, a nie mogli ich wywieźć dla braku odpowiedniego zezwolenia komisarza dewizowego. Gdy naganiacze znaleźli potrzebującego pieniędzy niemieckich, wtenczas zaprowadzali go do mieszkania Besslera, który po wyższym kursie od faktycznego sprzedawał marki niemieckie. Nabywca odbierał je sobie następnego dnia w różnych miastach Śląska Opolskiego. Jak się później okazało, Bessler zakupywał marki niemieckie po zwykłym kursie i następnie pieniądze przemycał przez swoich ludzi do Niemiec.

Pewnego dnia wywiadowcy straży granicznej niespodziewanie weszli do mieszkania Besslera. Wtenczas okazało się, że do niego przychodziło codziennie około 40 ludzi, potrzebujących niemieckich pieniędzy. Wszyscy przybyli po niemieckie pieniądze mieli zwykle całą fortunę przeznaczoną na przemyt bardzo dobrze ukrytą. Policja przytrzymała kilku giełdziarzy i odebrała im poważne sumy.

Bessler wraz ze wspólnikami przebywa w areszcie śledczym w Katowicach. Dalsze szczegóły wielkiej afery trzymane są w tajemnicy ze względu na dalsze dochodzenia.

Spodziewane są również dalsze aresztowania.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ODZNACZENIE.** P. Witold Lubicz Sawicki z Zawiercia został odznaczony Krzyżem Niepodległości. P. Sawicki jest znanym i zasłużonym działaczem niepodległościowym; p. S. był komendantem obwodu POW. w Zawierciu i przeszedł całą kampanię legionową.

× **ZŁAMANIE NOGI.** Mieszkaniec Zawiercia, Józef Majchrzyk (Daleka 5) oskarżył przed policją Tomasza Bulińskiego (Porębska 33) o popchnięcie jego 15-letniego syna Tadeusza na płot, wskutek czego chłopiec doznał złamania nogi.

KRONIKA OLKUSZA

„Czarne listy“
UKAŻĄ SIĘ 10 MAJA

Wszystkie zarządy miejskie i gminne na terenie pow. Olkuskiego przeprowadzają obecnie szczegółowe zestawienia osób, które uchyliły się od świadczeń na bezrobotnych w roku bież.

Ostateczny termin do wpłat na pomoc zimową przedłużony został do 7 maja rb.; po tym terminie, tj. w dn. 10 maja na murach miast, miasteczek i większych osiedli rozlepione będą listy z nazwiskami osób i firm, które, mimo wezwań, nie spełniły swego obowiązku a tym samym stali się złymi obywatelami Polski.

50 robotników
DO ZAGNAŃSKA

W dniu wczorajszym z terenu gminy Bolesław i Rabsztyn wyjechało 50 bezrobotnych na roboty do państw. kamieniołomów w Zagnańsku.

Należy zaznaczyć, że w pow. Olkuskim jest około 6 tys. bezrobotnych, zatrudnienie więc tej liczby łącznie ze stu bezrobotnymi w Sandomierzu, jest przysłowiową kroplą w morzu.

Tow. ogródków działk.
W PILICY

W obecności przedstawicieli: wojew. Komitetu Funduszu Pracy, instr. Gromczewskiego i powiat. komitetu F. P., p. Podworskiego, odbyło się onegdaj w Pilicy organizacyjne zebranie na którym postanowiono założyć Tow. ogródków działkowych.

Teren pod ogródki ofiarował zarząd gm. Pilica o ogólnym obszarze około 7 ha, zupełnie bezpłatnie.

Zarząd Towarzystwa stanowią: dyr. Kaczanowski — prezes, mgr. Kwapisz zastępca, p. Trywiański — sekretarz i wójt Drążkiewicz — skarbnik, Lamberski — instruktor ogrodniczy.

Poza tym wybrani zostali członkowie zarządu, komisja rewizyjna i sąd koleżeński.

Kino „ORZEŁ“: Bohaterowie morza

× **POCHODY PIERWSZOMAJOWE.** Starostwo powiatowe w Olkuszu udzieliło zezwolenia okręgowemu komitetowi robotn. PPS w Olkuszu na urządzenie pochodów 1-szo majowych w Olkuszu Wolbromiu, Sławkowie, Ogrodzieńcu i Kluczach, przy zachowaniu z góry ustalonego programu. Za utrzymanie w czasie pochodów i zgromadzeń, spokoju, porządku, oraz przestrzeganie ustalonego programu, poniosą odpowiedzialność członkowie PPS w poszczególnych miejscowościach. Do Olkusza spodziewany jest przyjazd b. posła Kwapińskiego.

Listy gończe
ZA KS. MICHAŁEM RADZIWIŁŁEM

W sądzie grodzkim w Ostrowiu odbyła się rozprawa przeciwko ks. Michałowi z Antonina, oskarżonego o przestępstwo na szkodę wierzycieli. Ponieważ książę bawi zagranicą, nie przybył na rozprawę. W związku z tym sąd wydał postanowienie aresztowania ks. Radziwiłła i doprowadzenie go na rozprawę.

Na podstawie tej uchwały komenda główna policji państwowej w Warszawie rozesłała listy gończe za ks. Michałem Radziwiłłem. Obrońca księcia odwołał się obecnie do Sądu okręgowego — przeciwko uchwale, nakazującej aresztowanie. Sąd okręgowy zatwierdził jednak postanowienie sądu grodzkiego w całej rozciągłości.

„Aptekarz” z Częstochowy
zatrzymany przez policję w Czeladzi

Onegdaj przyjechał jednym z tramwajów do Czeladzi dość podejrzanie wyglądający osobnik żyd z dużą, wypchaną walizką.

Nieznajomy zwrócił uwagę policji, która zatrzymała go i poprosiła o wylegitymowanie się. Osobnikiem owym był niejaki **Gotlib Hunn z Częstochowy**, który w mętny sposób udzielił wyjaśnień o celu swego przybycia do Czeladzi.

Gdy zajrzano do walizy zatrzymanego Hunna, znaleziono w niej duży zapas różnych specyfików itp.

Jak się okazało Hunn występował w roli wędrownego aptekarza i odwiedzając mieszkania oferował różne leki, a niejednokrotnie występował i w roli lekarza, udzielając porad.

Ponieważ Hunn nie posiadał żadnego świadectwa na zajmowanie się sprzedażą leków zatrzymano go, do czasu zebrania o nim bliższych danych.

Odkopanie zwłok oficera
poległego pod Krzywopłotami

Mieszkaniec wsi Domaniewice gminy Łazy, Bolesław Krawiec, kopiąc ziemię w poszukiwaniu kamienia, dokonał niezwykłego odkrycia.

Oto natrafił on na pozostałości okopów z wojny światowej, **w których znajdowały się szczątki poległego żołnierza.** Na jednym z palców znajdowała się obrączka męska złota z wyrytym wewnątrz napisem: „Anna 18.XI.1913“. Obok szczątków poległego leżała sprzączka od pasa głównego oficerskiego, co wskazywało by na to, że w okopach pochowano oficera.

Krawiec obrączkę zabrał, szczątki zaś poległego przysypał ziemią.

Obrączka złożona została przez Krawca na posterunku policji w Wolbromiu.

Zaznaczyć należy, że w 1914 roku w okolicy pobliskich Krzywopłotów toczyły się zacięte boje. Odkryte przypadkowo szczątki są prawdopodobnie szczątkami poległego wówczas oficera, nie wiadomo jednak jakiej narodowości.

Automobiliści proszą p. premiera
o większe względy u policji

Jak wiadomo, p. premier, gen. Sławoj-Składkowski przyjął przed kilkoma dniami delegację Touring Klubu, złożoną z prezesa, wiceministra Świtalskiego oraz p. Rychtera.

Delegacja złożyła p. premierowi memoriał omawiający sprawę stosunku władz administracyjnych do kierowców samochodowych. W zakończeniu memoriału Touring Klub zwrócił się do p. premiera z następującymi prośbami: 1) aby p. premier zechciał zarządzić policji państwowej, by unikała pociągania automobilistów do odpowiedzialności za błahe i nieistotne przekroczenia oraz aby wysokość mandatów karnych była zawsze współmierna do tych przekroczeń, 2) o zreformowanie sądownictwa starościńskiego w sprawach automobilowych z ewentualnym dopuszczeniem czynnika społecznego w postaci przedstawicieli organizacyj automobilowych, 3) wreszcie — o wydanie zarządzenie, któreby na nowo unormowało i zaktualizowało obecne przepisy o szybkości jazdy samochodów w większych miastach Polski.

SPORT



PO BOKSERSKICH MISTRZOSTWACH POLSKI W ŁODZI
Na zdjęciu mistrzowie pięściarscy Polski na rok 1938. Stoją od lewej ku prawej: Jasiński, Kozmołek, Czortek, Kowalik, Janczak, Pisarski, Karolak i Piłat.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ
W SOSNOWCU

W dniu 3 maja rb. podobnie jak i w latach poprzednich zorganizowane będą Narodowe Biegi Naprzełaj w całej Polsce, które mają charakter masowy i powszechny.

W roku bieżącym śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny powierzył organizację Biegu Narodowego w Sosnowcu sekcji lekkoatletycznej STS Unii, która wraz z Komitetem WF i PW bieg ten przeprowadzi.

Bieg ten odbędzie się w następujących kategoriach:

a) zawodnicy zrzeszeni w PZLA — dystans około 7 km

b) zawodnicy niestowarzyszeni — dystans około 5 km

c) zawodnicy juniorzy — dystans ok. 2 km.

Biegi w dniu 3 maja rb. przeprowadzone są w ścisłym kontakcie i porozumieniu z Polskim Radio, ze strony którego zapewniona jest daleko idąca współpraca i propaganda.

Start i meta będzie przed Ratuszem, gdzie przez zainstalowany megafon zawodnicy wysłuchają audycji radiowej przed startem o godz. 16.15.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje p. Cieślelski. Sosnowiec Ratusz w godz. 8—15.

Badanie lekarskie odbywa się: we wtorki od godz. 12—13 i 19—20, środy od godz. 12—13, piątki od godz. 18—20 w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Teatralnej 4.

Miejski Komitet PW i WF przewiduje dla zwycięzców szereg nagród.

O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

W niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo ligi okręgowej:

w Częstochowie: Skra — Turyści, Częstochówka — Brynica;
w Będzinie: Sarmacja — Brygada;
w Zawierciu: Warta — Unia;
w Czeladzi: CKS — Zagłębie.

Od tej niedzieli za trzy tygodnie skończą się mistrzostwa ligi okręgowej. Do tego czasu, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane komplikacje, mistrz ligi okręgowej zostanie definitywnie wyłoniony.

W obecnej chwili najpoważniejsze szanse na tytuł mistrza ma Czeladzki KS, który kroczy zdecydowanie w rundzie wiosennej od zwycięstwa do zwycięstwa. Jedyni jego najpoważniejsi konkurenci to RKS Zagłębie i zawierciańska Warta, jednak CKS ma przy równej ilości gier o 4 pkt więcej od Zagłębia i 6 od Warty. A zatem „niebezpieczeństwo“ wobec równej formy drużyny CKS zdaje się być całkowicie zażegnane. Chociaż „piłka jest okrągła“ i niespodzianki są nieprzewidziane.

Zresztą niedzielny wynik meczu CKS-u z Zagłębiem może sytuację zdecydowanie wyświetlić, albo ją zagmatwać i stworzyć stan niepewności do ostatniego dnia rozgrywek. To też obie drużyny doceniając doniosłość meczu przygotowują się doń solidnie. Oba zespoły są w dobrej formie. A wynik niedzielny będzie zależał od tego, kto lepiej wytrzyma mecz nerwowo. Większe szanse przemawiają za CKS-em: własne boisko i publiczność.

Sprawa boiska w Czeladzi staje się palącym zagadnieniem dalszego bytu i rozwoju czeladzkich klubów: CKS i Brynicy. Stadion miejski, na którym odbywają się zawody znajduje się w opłakanym stanie: walący się parkan, zepsuta bieżnia itp. Miejski komitet PW i WF z burmistrzem p. Bendereckim na czele pozostawił sprawę odłogiem, pomimo różnych bezinteresownych dotacyj i chętnych ludzi do pracy.

Bardzo ważny dla dalszego ukształtowania się tabeli będzie mecz w Zawierciu między Wartą i Unią. Szanse w tym spotkaniu są raczej równe.

Trzecim ciekawym spotkaniem będzie mecz Sarmacja — Brygada w Będzinie. Brygada od dłuższego czasu przechodzi duży kryzys formy i szanse jej w spotkaniu z Sarmacją na zwycięstwo są minimalne.

Brynica dostaje wskutek zawieszenia Częstochówki 2 pkt walkowerem. W ostatnim spotkaniu Skra powinna wyjść zwycięsko z Turystami.

KS BRYGADA W STRZEMIESZYCACH

Zarząd KS Brygada zawiadamia wszystkich członków, że miesięczne zebranie zostało wyznaczone na dzień 2 maja rb. o godz. 17 w lokalu własnym przy ulicy Długiej 48, dom P. Kuchty. Na zebraniu załatwiona będzie m. in. sprawa przyjęcia nowych członków.

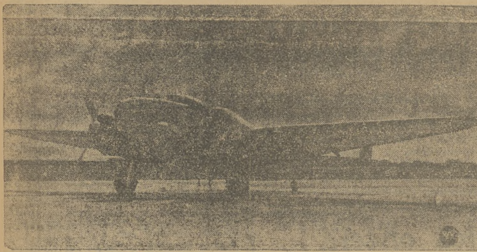
KS Brygada szuka przeciwnika na dzień 1 i 3 maja u siebie za rewanż na wyjazd w dn. 8 maja. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz p. Wł. Jakubowski, ul. Długa 25a.

Adw. Hofmokl-Ostrowskiemu
ZMNIEJSZONO GRZYWNĘ

Głośną była swego czasu sprawa adwokata Wilhelma Hofmokl-Ostrowskiego, który po rozprawie, prowadzonej — przy drzwiach zamkniętych, napisał artykuł pt. „Opiekun społeczny mierzy dziewczynę centymetrem“. W artykule tym adwokat zdradził przebieg rozprawy, za co w pierwszej instancji skazano go na 1.300 zł. grzywny.

Skazany zaapelował i w ub. wtorek odbyła się rozprawa przed drugą instancją. Oskarżony tłumaczył się, że jest nie tylko adwokatem ale i publicystą, na dowód czego przytoczył swe publikacje oraz artykuły w prasie codziennej. Dlatego też, pisząc o rozprawie przy drzwiach zamkniętych — nie był adwokatem, który zdradza przebieg rozprawy, lecz dziennikarzem.

Sąd podzielił zdanie adwokata Hofmokla-Ostrowskiego i zmniejszył grzywnę do 200 zł.



NOWY SAMOLOT DLA LOTU

Onegdaj wylądował na lotnisku cywilnym „Okęcie" nowy wielki samolot pasażerski typu „Lokhead 14" sprowadzony z Ameryki dla Polskich Linji Lotniczych „Lot". Samolot, reprodukowany na naszym zdjęciu, rozwija szybkość 420 km na godz.

PROGRAM RADIOWY

W DNIU JAPOŃSKIEGO ŚWIĘTA NARODOWEGO

Dn. 29 bm. z okazji japońskiego święta narodowego Polskie Radio nadaje o godz. 10.25 do Japonii na falach krótkich specjalną audycję okolicznościową. Na audycję tę złożą się przemówienia ambasadora Japonii w Polsce, przedstawiciela Związku Młodzieży Dalekiego Wschodu, hymny narodowe Japonii i Polski, oraz japońska pieśń patriotyczna. Audycja nadana zostanie w języku japońskim. Radiosłuchacze polscy będą ją mogli usłyszeć tegoż dnia o godz. 11.42 rano.

PAN PREZYDENT R. P. PRZEMÓWI PRZEZ RADIO DO DZIATWY SZKOLNEJ

W dniu 3 maja br. w godzinach od 14.30 do 14.50 w ramach audycji, jaka zostanie nadana z okazji obdarowania odbiornikami lampowymi szkół i orgnizacyj świetlicowych w rejonie spalskim — Pan Prezydent R. P. wygłosi przez radio przemówienie do dzieci i ludności wiejskiej, zebranej na tej uroczystości w Lubochni, jak również i do całej dziatwy szkolnej zgromadzonej w tym czasie przy głośnikach w całym kraju.

Ze względu na przemówienie Pana Prezydenta R. P. dzień ten w akcji radiofonizacji kraju stanie się niewątpliwie wielkim bodźcem do dalszego jej rozwoju, a dla dziatwy, zwłaszcza rejonu spalskiego — dniem prawdziwej radości.

ROBERT CASADESUS I GEORGES GEORGESCU W TRANSMISJI RADIOWEJ

W piątek, dn. 29 bm. o godz. 20 transmituje Polskie Radio koncert z sali Warszawskiej Filharmonji, w którym wystąpią dwaj artyści miary światowej: pianista francuski Robert Casadesus i kapelmistrz rumuński Georges Georgescu. Program koncertu zapowiada się również bardzo interesująco. Orkiestra wykona Beethovena IV Symfonię i młodego nader utalentowanego kompozytora, Romana Palestra — suitę symfoniczną. Z utworów fortepianowych usłyszą radiosłuchacze Beethovena, koncert Es-Dur i Ravela koncert na lewą rękę. Wykonanie obu tych dzieł stać będzie niewątpliwie na najwyższym poziomie, tymbardziej że Casadesus jest doskonałym interpretatorem dzieł klasycznych i słynnym wykonawcą utworów francuskiego impresjonizmu.

PIĄTEK 29 KWIETNIA 1938 R.

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „O Jaśku co się z Rokitą złożył" — słuchowisko 11.45 Pietro Mascagni: Fragmenty z op. „Iris" — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Fragmenty operowe — płyty 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Wiadomości giełdowe 14.35 Serenady i romanse — płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych" — audycja dla dzieci starszych 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 Walce starego Wiednia — wykona orkiestra wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Chałupnictwo, jego rola i przyszłość" pogadanka 17.15 „Z węgierskiej twórczości chóralnej" Wykonawcy: Chór Akademicki z Szegedu 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 Piosenki sentymentalne w wyk. Jacka Ariana 18.40 Poradnik sportowy 18.45 „Zaczęło się od wiejskiego kowala..." — pogadanka 19.00 Komedie Aleksandra Fredry. Wieczór VII: „Pan Jowialski" 20.05 Pogadanka aktualna 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii warszawskiej pod dyr. Willy Ferrero, Robert Casadesus — fortepian 23.00 Pół godziny najładniejszych tang argentyńskich — płyty.

Sygn. akt. Nr II. Ukł. 4-35.

OGŁOSZENIE.

Sąd okręgowy w Sosnowcu Wydział Handlowy, na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 kwietnia 1938 r. po rozpatrzeniu sprawy z wniosku firmy: Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych „J. D. Potoka Synowie" sp. akc. w Będzinie o uznanie postępowania układowego za ukończone postanowił: na mocy art. 78 prawa o postępowaniu układowym uznać postępowanie układowe firmy Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. Potoka Synowie, Spółka Akcyjna w Będzinie z jej wierzycielami za ukończone. 1995



Nowy statek Żeglugi Polskiej m-s „Rozewie", który ostatnio zawinął do portu gdyńskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WÓZEK DZIECINNY duży kryty nowoczesny w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, ul. Stara Nr 1 m. 2. 1991

LOKALE

DO WYNAJĘCIA od 1-go czerwca rb. 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią, wszelkimi wygodami i nowoczesnymi urządzeniami. Sosnowiec, Konrada 1-a (obok Alei). 1970

POKÓJ umeblowany z wygodami z używalnością kuchni przy ul. 3 Maja. Wiadomość: Hale Rozwoju, p. Prószyński. 1999

LETNISKO trzy pokoje kuchnia, częściowo umeblowane, piękne otoczenie, las, woda, dwa kilometry od Myszkowa wynajmę. Zgłoszenia Lewartowski, — Będusz, poczta Myszków 1994

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem — w śródmieściu. Sosnowiec 3 Maja 31. 1982

POSADY i PRACE

PALACZ potrzebny natychmiast do wypalania wapna w piecu Hoffmanowskim. Palusiński, Sosnowiec, Środula. 1993

POTRZEBNY zecer od zaraz do drukarni M. Stachurskiej w Olkuszu. 1990

Różne

POMNIKI i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, biuro ul. Narutowicza 35, pracownia ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17 skr. poczt. 98. Telefon 68-436

ZA DŁUGI żony Olimpii z Kurków nie odpowiadam — Kazimierz Waroński.

LECZNICA PRZYCHODNIA „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 1701

Umarł podczas ślubu

Nieoczekiwanie i smutno zakończył się ślub młodej pary w urzędzie cywilnym w Rennes, w Północnej Francji. Gdy urzędnik odbierał od pana młodego rotę przysięgi, ten właśnie po wymówieniu słowa „tak" zmarł nagle na atak sercowy. Fakt ten wywołał zrozumiałe wrażenie nie tylko wśród świadków ślubu, ale w całej Północnej Francji.

ZARZĄD MIEJSKI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę około 3.760 m. sześc. kamienia łamanego (ticak), dolomit lub twardy wapień, o strukturze zwartej i masie jednolitej, słabo nasiąkliwej, odporny na działanie wody chemicznie zanieczyszczonej odpływami przemysłowymi.

Dostawa kamienia winna być uskuteczniona sukcesywnie w ciągu miesięcy 15 maja — 15 sierpnia 1938 r. na plac budowy rzeki Pogorii.

Informacji można zasięgać w biurze Zarządu Miejskiego (Wydział Gospodarczy) w godzinach urzędowych 8—15), gdzie również są do wglądu warunki ogólne dostawy.

Oferty należy składać w zamkniętych, zalakowanych kopertach pod adresem Zarządu Miejskiego z napisem „Oferta na dostawę kamienia" wraz z dołączeniem kwitu na wpłacone do kasy miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej, w terminie do dnia 13 maja 1938 r. godz. 10-tej rano. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także uznanie, że przetarg nie dał należytego wyniku.

Dąbrowa Górnicza, dnia 26 kwietnia 1938 r.
Prezydent miasta: T. Trzęsimiech.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 30 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.80 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Hagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.